

Sygn. akt V ACa 922/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek SO del. Aleksandra Janas
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko W. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 maja 2013r., sygn. akt XIII GC 303/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje radcy prawnemu U. S. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt V ACa 922/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego M. B. na rzecz powoda W. K. kwotę 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 stycznia 2012 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia i oceny prawne.

Strony zawarły w dniu 1 lipca 2010 r. umowę o roboty budowlane, na mocy której pozwany, jako wykonawca, zobowiązał się do wykonania na rzecz powoda przebudowy i rozbudowy budynku przy ul. (...) w M., zgodnie z projektem budowlanym, stanowiącym załącznik nr (...) do umowy oraz harmonogramem, będącym załącznikiem nr (...) do umowy. Plac budowy miał być przekazany do 5 lipca 2010 r., a wprowadzenie na teren budowy nastąpić miało na podstawie protokołu przekazania, w tym samym terminie przekazana miała być również dokumentacja techniczna (§ 1 i 3 umowy). Pozwany zobowiązał się do informowania powoda o problemach lub okolicznościach mogących wpłynąć na jakość lub opóźnienia realizacji wykonania umowy. Strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 1.300.000 zł brutto, które miało być płatne etapami, na podstawie faktur częściowych (§ 8 umowy). Powód zobowiązał się, że do 10 sierpnia 2010 r. zapłaci zaliczkę w kwocie 100.000 zł na poczet zakupu materiałów i robót. Strony postanowiły, że pozwany zapłaci powodowi karę umowną w wysokości 10 %, w razie odstąpienia przez powoda od umowy wskutek okoliczności, za które odpowiada pozwany (§ 18 pkt 3 umowy). Zgodnie z harmonogramem realizacji inwestycji, który stanowił załącznik do umowy, prace zostały podzielone na siedem etapów. Strony ustaliły, że do 30 kwietnia 2011 r. prace zostaną zakończone. Wartość prac i termin końcowy potwierdzono także w załączniku nr (...) do umowy.

W dniu 5 lipca 2010 r., zgodnie z umową, doszło do przekazania terenu i placu budowy oraz dokumentacji technicznej dotyczącej inwestycji, w tym projektu budowlanego i dziennika budowy. Protokoły przekazania zostały podpisane przez powoda i pozwanego. W piśmie z 27 sierpnia 2010 r. powód potwierdził, że 26 sierpnia 2010 r. odebrał rysunki wykonawcze zbrojenia płyty fundamentowej w dwóch pomieszczeniach piwnicznych i zaznaczył, że w związku z tym termin realizacji poszczególnych etapów może ulec wydłużeniu.

W dniach 12 września 2010 r. i 4 października 2010 r. powód otrzymał od projektanta-architekta dyspozycje wykonawcze do projektu budowlanego konstrukcji przebudowy i rozbudowy budynku, obejmujące I etap (dotyczący budynku istniejącego) i II etap (dotyczący budynku dobudowanego).

Powód wypłacał pozwanemu zaliczki na poczet wykonania przedmiotu umowy oraz płacił za wykonane i odebrane roboty, które obejmowały etap I i II oraz częściowo etap IV, mianowicie wykonanie ścianek działowych.

Z protokołu odbioru z 29 kwietnia 2011 r. wynika, że do tego dnia wartość wykonanych robót wynosiła 633.600 zł, przy całkowitej wartości robót określonych na kwotę 1.300.000 zł.

Pismem z 21 czerwca 2011 r. powód wezwał pozwanego do złożenia pisemnego oświadczenia, w jakim terminie ukończy budowę, gdyż prace miały być zakończone do 30 kwietnia 2011 r., zaś do 21 czerwca 2011 r. rozliczono jedynie I etap i znikomą część prac objętych II etapem, spośród siedmiu etapów. Odpowiadając, w piśmie z 18 lipca 2011 r. pełnomocnik pozwanego stwierdził, że opóźnienia wynikają z opóźnienia w dostarczeniu dokumentacji projektowej oraz podniósł, że ze względu na złe warunki atmosferyczne w okresie zimowym wykonanie prac z II etapu nie było możliwe, w związku z czym nastąpiło opóźnienie w kolejnych etapach.

Pozwany wykonał prace rozbiórkowe starego budynku, wybudował mury i częściowe zadaszenie nowego budynku, prace nie postępowały zgodnie z ustalonym harmonogramem. Nowy budynek miał składać się z parteru, dwóch pięter i poddasza użytkowego. Pozwany wykonał parter, dwa piętra, poddasze i część dachu, nie wykonał ścian działowych i schodów.

W dniu 25 lipca 2011 r. strony zawarły z R. M., A. P. i M. K., jako podwykonawcami pozwanego (odpowiednio: podwykonawca I, II i III), umowę nazwaną aneksem nr (...) do umowy z 1 lipca 2010 r., o jakiej była mowa wcześniej, na podstawie której pozwany powierzył podwykonawcom wykonanie prac objętych umową z 1 lipca 2010 r. Termin wykonania prac przez podwykonawcę I ustalono na 16 września 2011 r.; powierzone mu prace obejmowały wykonanie instalacji elektrycznej, lamp, przyłącza tablic bezpiecznikowych, instalacji telefonicznej i odgromowej (prace etapu V z umowy z 1 lipca 2010 r.). Zakres prac podwykonawcy II obejmował wykonanie dachu, stolarki okiennej, w tym

kominów i orywnowanie; termin ukończenia wyznaczono na 6 sierpnia 2011 r. Podwykonawca III miał wykonać tynki cementowo-wapienne w terminie do 31 sierpnia 2011 r.. Ostateczny termin zakończenia prac strony ustaliły na dzień 30 września 2011 r.

Po zawarciu aneksu postęp robót był nadal niezadawalający, robotnicy schodzili z budowy, twierdząc, że pozwany im nie płaci.

Pismem z 18 sierpnia 2011 r. powód zwrócił pozwanemu uwagę na dalsze przeciąganie się robót budowlanych i poinformował o oględzinach budowy, które wykazały prowadzenie prac niezgodnie ze sztuką budowlaną. Podkreślił, że całość obiektu nie daje pozytywnego wrażenia, biorąc pod uwagę wcześniejsze uzgodnienia i zaangażowane środki finansowe, jakie przekazał. Prosił o wywiązanie się z umowy w zawartych w niej terminach.

Pismem z 1 października 2011 r. pełnomocnik pozwanego zawiadomił powoda o wykonaniu etapu III (dach, podbitki i stolarka dzienna) przez podwykonawcę J. S. i wezwał do odbioru tych prac w dniu 6 października 2011 r.

W dniu 11 października 2011 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do tego, by w terminie 7 dni od otrzymania wezwania wykonał umowę z 1 lipca 2010 r. Podkreślił, że pomimo dodatkowego terminu zakończenia robót, wyznaczonego na 30 września 2011 r., nie został wykonany nawet III etap prac.

Z kolei w piśmie z 7 listopada 2011 r. pełnomocnik pozwanego poinformował, że pozwany oczekuje na odbiór blacharski okien.

W dniu 8 listopada 2011 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 1 lipca 2010 r. oraz wezwał go do wydania dokumentacji projektowej i przekazania terenu budowy na spotkaniu w dniu 14 listopada 2011 r. Bezpośrednią przyczyną odstąpienia powoda od umowy była zwłoka pozwanego w realizacji inwestycji.

W piśmie z 21 listopada 2011 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że pozwany jest gotów dokończyć rozpoczęte, a nie skończone etapy prac, zgodnie z przedstawionym w tym piśmie harmonogramem. Pozwany zobowiązał się wykonać prace blacharskie wokół okien w pasie mansardu (etap III), instalacje wodno-kanalizacyjne i elektryczne w starej i dobudowanej części budynku (etap V), tynki maszynowe w całym budynku, ścianki kartonowo-gipsowe na poddaszach starej i nowej części budynku, położyć płytki w korytarzu i klatce schodowej, wykończyć pomieszczenia pod bank spółdzielczy (płytki i wylewki), wykonać elewację zewnętrzną i zamontować stolarkę aluminiową w pomieszczeniu banku (etap VI), zobowiązał się także do wykonania drenażu, instalacji deszczowej, osadzić studnie, ułożyć kostkę brukową oraz wykonać ogrodzenie posesji i do 28 stycznia 2012 r. zagospodarować teren wokół obiektu (etap VII). Zapłata miała nastąpić w pierwszej kolejności z zaliczek przekazanych do tej pory przez inwestora, z wyłączeniem zaliczki określonej w § 9 pkt 1 umowy z 1 lipca 2010 r. Wartość prac pozostałych do wykonania określił na łączną kwotę 570.700 zł.

W odpowiedzi na pismo z 21 listopada 2011 r., pełnomocnik powoda stwierdził, że treść tego pisma potwierdza, że pomimo zawarcia pisemnego aneksu do umowy oraz wyznaczenia, na prośbę pozwanego, dodatkowego terminu realizacji inwestycji, nie został ukończony nawet III etap budowy. W związku z tym propozycja pozwanego nie daje żadnych gwarancji należytego wykonania zamierzonej inwestycji. Choć pozwany nie spełnił swego zobowiązania, powód przekazał mu zaliczki na poczet wykonania przedmiotu umowy, które stanowiły 85 % wynagrodzenia ryczałtowego, przez co powód nie przyjął propozycji pozwanego, nie chcąc ponosić dalszych kosztów, nie mając gwarancji należytego wykonania umowy przez wykonawcę.

Pismem z 30 listopada 2011 r. pełnomocnik powoda poinformował o dokonaniu w dniu 28 listopada 2011 r. komisyjnego odbioru terenu budowy i potwierdził termin odbioru należących do pozwanego i zinventaryzowanych rzeczy w dniu 2 grudnia 2011 r.

Pismem z 3 grudnia 2011 r. pozwany poinformował powoda, że w związku niestawieniem się upoważnionej osoby po odbiór dokumentacji budowy, została ona złożona do depozytu notarialnego.

Kolejny wykonawca, zatrudniony w celu dokończenia inwestycji sporządził harmonogram rzeczowy i finansowy, obejmujący szczegółowy wykaz i wartość prac pozostałych do wykonania, które nie zostały wykonane przez pozwanego, wartość tych prac została obliczona na kwotę 600.946,40 zł. Zakres prac wykonanych przez nowego wykonawcę, poczynając od 27 listopada 2011 r. został szczegółowo odnotowany w dzienniku budowy. Jeśli idzie o roboty wykonane przez pozwanego, z dziennika budowy wynika, że wykonał prace związane z ogólną konstrukcją budynku. Natomiast robót w pozostałym zakresie nie wykonał, co jasno wynika z adnotacji w dzienniku budowy dokonywanych przez kierownika budowy nowego wykonawcy.

Obiekt został ukończony 27 listopada 2012 r., a więc ponad rok po ostatecznym terminie, w jakim pozwany miał ukończyć budowę.

Budynek nie nadawał się do odbioru, gdy na budowę wszedł nowy wykonawca. Wszystkie „ciężkie” roboty (stropy, ściany, konstrukcja dachu i jego pokrycie) były gotowe, również wstawiona była stolarka okienna, ale nie było drzwi, nie było pokrycia schodów, wykonana była tylko część ścian działowych. Nowy wykonawca zwracał uwagę, że wykonana przez pozwanego instalacja była częściowo źle położona, skarżył się też na wykonane przez pozwanego tynki, które wymagały poprawki. Został też wywieziony gruz w ogromnej ilości, niewiadomego pochodzenia. Wykonawca wykonał również wylewki w całym budynku, poręcze na schodach i barierki na balkonach oraz ocieplenie elewacji, dokończył też dach (ławy kominiarskie, płotki śniegowe i instalacja odgromowa) i poprawił obróbki w jednym kominie. Konstrukcja dachu nie była ukończona przez pozwanego, gdyż od spodu widoczna była folia, a dachówki nie były przybite. Pozwany nie wykonał także całości instalacji elektrycznej, ani instalacji gazowej, armatura nie była zamontowana. W instalacji wodno-kanalizacyjnej nowy wykonawca dokonał przeróbek, gdyż nie była wykonana zgodnie z projektem.

Z uwagi na odstąpienie od umowy z 1 lipca 2010 r. powód obciążył pozwanego karą umowną w wysokości 130.000 zł, co stanowi 10 % wynagrodzenia ryczałtowego, wzywając go w dniu 19 stycznia 2012 r. do zapłaty kary umownej w tej kwocie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany – prawidłowo wezwany do stawiennictwa na rozprawę w dniu 14 maja 2013 r., celem przesłuchania w charakterze strony, pod rygorem pominięcia dowodu – nie stawił się i nie usprawiedliwił nieobecności, choć dowód z przesłuchania stron został dopuszczony na jego wniosek zawarty w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Z tej przyczyny dowód z przesłuchania pozwanego został pominięty, a w konsekwencji Sąd Okręgowy pominął też dowód z przesłuchania powoda (art. 302 § 1 kpc).

Sąd Okręgowy stwierdził, że kara umowna – zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy przez powoda wskutek okoliczności, za które odpowiada pozwany – wynosiła 10 % wartości wynagrodzenia, które zostało ustalone jako wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 1.300.000 zł. Powód odstąpił od umowy, gdyż pozwany nie wykonał zobowiązania niepieniężnego, pomimo przedłużenia terminu wykonania przedmiotu umowy i przekazania zaliczek w wysokości około 80 % wynagrodzenia.

Pozwany podnosił, że opóźnienie jest następstwem nieprzekazania w umówionym terminie placu budowy i dokumentacji oraz zlecenia przez powoda dodatkowych prac, które nie były ujęte w projekcie budowlanym. Pozwany podkreślił, że wykonał zobowiązanie w znacznej części i wniósł o obniżenie kary umownej, podnosząc jej rażące wygórowanie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że art. 647 kc stanowi, że przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Stosownie zaś do art. 483 kc można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi poprzez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Natomiast w myśl art. 484 kc w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Odwołując się do wskazanej przez siebie judykatury, Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadność powództwa uzależniona jest od wykazania przez powoda, że dłużnik nie wykonał bądź nienależyte wykonał zobowiązanie niepieniężne, gdyż kara umowna należy się wierzycielowi w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niezależnie od tego, w jakiej wysokości poniósł szkodę na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Inaczej mówiąc, kara umowna jest należna bez względu na rozmiar szkody. W konsekwencji wierzyciel, nawet jeżeli poniósł niewielki uszczerbek majątkowy związany z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, może żądać zapłaty kary umownej. Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się z zakresem odpowiedzialności dłużnika określonej w art. 471 kc, jednak od określonego w tym przepisie odszkodowania kara umowna różni się tym, że przysługuje bez względu na wysokość szkody.

Pozwany nienależyte wykonał zobowiązanie określone w umowie z 1 lipca 2010 r., polegające na przebudowie i rozbudowie budynku. Wbrew twierdzeniom pozwanego, teren budowy i dokumentacja projektowa zostały mu przekazane w terminie, co potwierdzają podpisane przez obie strony protokoły przekazania terenu i placu budowy oraz dokumentacji w postaci projektu budowlanego, natomiast później przekazano pozwanemu jedynie dyspozycje wykonawcze do projektu budowlanego. Również wbrew temu, co pozwany podnosił w sprzeciwie od nakazu zapłaty, powód płacił mu zaliczki, w znacznych kwotach, zgodnych z fakturami wystawianymi przez pozwanego. Pozwany nie wykazał, że powód zlecał mu jakiegokolwiek prawce dodatkowe, nieobjęte umową i harmonogramem.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ze stanu faktycznego sprawy wyłania się następujący obraz realizacji inwestycji. Pozwany rozpoczął prace dotyczące rozbioru starego budynku, po otrzymaniu zaliczek kontynuował prace przy wznoszeniu nowego budynku, ale już na początku realizacji III etapu rozpoczęły się problemy z terminowością wykonywanych prac. Początkowo powód zwracał się osobiście do pozwanego o podanie przyczyny opóźnień i zintensyfikowanie prac, żeby zostały ukończone w terminie, to jest do 30 kwietnia 2011 r. W dniu 25 lipca 2011 r. strony podpisały aneks do umowy, którym przedłużyły termin ukończenia inwestycji, co miało nastąpić za pomocą podwykonawców. Nie dało to jednak rezultatu oczekiwanego przez powoda, czyli zakończenia budowy do 30 września 2011 r. O pogarszających się stosunkach pomiędzy stronami świadczy również fakt, iż po podpisaniu aneksu korespondencja odbywała się już przez pełnomocników, co potwierdza brak porozumienia między stronami. Prace nie zostały wykonane do 30 września 2011 r. Na początku października 2011 r. powód ponownie wezwał pozwanego do wykonania przedmiotu umowy, co nie nastąpiło. W takiej sytuacji, nie widząc możliwości dokończenia inwestycji przez pozwanego, z przyczyn leżących po jego stronie, powód odstąpił od umowy z 1 lipca 2010 r., a następnie wystawił notę obciążeniową, w której naliczył karę umowną dla pozwanego i wezwał go do jej zapłaty. Na plac budowy wszedł nowy wykonawca. Stwierdzono wtedy określony stan w zakresie wykonania robót i dokonano komisyjnych oględzin stanu realizacji inwestycji w listopadzie 2011 r. Pozwany nie wykonał lub też wykonał nieprawidłowo, lub w niepełnym wymiarze, zobowiązania. Potwierdziły to zwłaszcza zeznania świadków A. S. i R. N.. Byli to nowi wykonawcy, którzy plac budowy przejęli w listopadzie 2011 r. Stan prac wykonanych przez pozwanego potwierdza również dokumentacja fotograficzna, która obrazowała postęp prac. Zresztą w piśmie 21 listopada 2011 r., w którym zobowiązywał się do dokończenia rozpoczętych robót pozwany po części potwierdził stan niewykonanych przez siebie prac. Pismo to dokładnie wskazywało poszczególne etapy i zakres prac nimi objęty, a nie wykonane do 21 listopada 2011 r. Pozwany zatem przyznał, że popadł w zwłokę w wykonaniu swego zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z powodem.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, w myśl art. 476 kc dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie i gdy jest to następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Przepis ten zwiera domniemanie prawne, że nie dotrzymując terminu spełnienia świadczenia dłużnik pozostaje w zwłoce, będącej opóźnieniem zawinionym. Ciężar obalenia tego domniemania spoczywa na dłużniku, który powinien wykazać, że niedotrzymanie terminu jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. W celu wzruszenia tego domniemania i wykazania,

że nie był w zwłoce ze spełnieniem świadczenia pozwany nie powołał żadnych przekonujących dowodów, a sam nie stawiał się na termin przesłuchania go w charakterze strony. Nie udowodnił więc, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą zwłokę (art. 6 kc w związku z art. 232 kpc).

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, to samo dotyczy wypadku, gdy kara jest rażąco wygórowana.

Pozwany podnosił, iż wykonał zobowiązanie w znacznej części, jednakże z poczynionych ustaleń wynika, że jego stanowisko w tym zakresie nie zostało udowodnione. Twierdzenia pozwanego nie zostały bowiem należycie wykazane, a pozew wzajemny dotyczący żądania zapłaty od powoda kwoty 250.000 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia został wyłączony do odrębnego rozstrzygnięcia. Przesłanką miarkowania kary umownej jest okoliczność, że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane albo nadmierne wygórowanie kary umownej. Tymczasem pozwany twierdząc, że kara umowna jest nadmiernie wygórowana, nie podaje na poparcie tej okoliczności żadnych argumentów, a tym bardziej dowodów. Kara umowna w niniejszej sprawie została zastrzeżona w wysokości 10 % wynagrodzenia ryczałtowego umówionego pomiędzy stronami na kwotę 1.300.000 zł. Powód obliczył karę umowną w oparciu o § 18 pkt 3 umowy z 1 lipca 2010 r. i ustalił jej wysokość na kwotę 130.000 zł. Kodeks cywilny nie zawiera wskazówek co do stanów faktycznych podlegających pod hipotezę art. 484 § 2 kc w zakresie przesłanki „rażąco wygórowanej kary”, nie wskazuje okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę jej zaistnienia, pozostawiając to uznaniu sędziowskiemu, uwzględniającemu okoliczności konkretnej sprawy. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Wśród okoliczności rzutujących na możliwość miarkowania kary umownej, jako rażąco wygórowanej, w judykaturze wskazuje się stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest jego odpowiedzialność, brak szkody lub jej niewielki rozmiar, stosunek kary umownej do wartości spełnionego świadczenia, wartości robót ustalonej w umowie, w której kara została zastrzeżona, jak i przyczynienie się wierzyciela do szkody, zaś w odniesieniu do kary umownej zastrzeżonej za opóźnienie w zakresie miarkowania idzie o przyczyny opóźnienia w zakończeniu prac. Norma, która dopuszcza sądową redukcję kary umownej upoważnia sąd do wydania konstytutywnego orzeczenia kształtującego stosunek zobowiązaniowy, stanowi wyjątek i musi znajdować wyraźną podstawę normatywną. Wynika to z istoty zobowiązań umownych, gdy koncepcji autonomii woli nie odpowiada założenie, że sąd może kształtować treść zobowiązania, chociaż powinny to czynić same strony w ramach ochrony swoich interesów umownych. Wyjątkowy charakter instytucji miarkowania kary umownej nakazuje restrykcyjną wykładnię przesłanek redukcji. Podstawową zasadą jest bowiem związanie stron wysokością kary umownej ustaloną w umowie. Reguła ta ma znaczenie ogólne, jako konsekwencja zasady sprowadzającej się do tego, że umów należy dotrzymywać. W odniesieniu do kary umownej ma ona odzwierciedlenie w art. 484 § 1 zdanie pierwsze kc, co oznacza, że świadczenie z tytułu kary umownej powinno być spełnione w wysokości oznaczonej w umowie. Związaniu stron ustaloną w umowie wysokością kary umownej przeciwstawione jest związanie sądu dyspozycją art. 484 § 2 kc. Stąd uprawnienie do wyjątkowej ingerencji w treść zobowiązania w sytuacji, gdy słuszność wymaga redukcji kary umownej – ze względu na jej rażące wygórowanie lub na wykonanie zobowiązania w znacznej części. Miarkowanie uzupełnia reżim ochrony dłużnika, rozszerzając ochronę ze względu na charakter kary umownej, jako świadczenia ustalonego uprzednio i w zryczałtowanej formie, gdy wyczerpujące wskazanie przesłanek miarkowania o charakterze wyczerpującym w odniesieniu do kary umownej na wykonanie zobowiązania po terminie lub ze zwłoką wyklucza możliwość sięgania po przesłankę „wykonania zobowiązania w znacznej części”. Skoro istotnym elementem świadczenia jest zaspokojenie interesu wierzyciela, to interes ten nie jest zaspokojony w przypadku świadczenia po ustalonym w sposób wiążący dla obu stron umowy terminie, gdy wysokość i warunki obowiązywania kary strony akceptowały w umowie. Niewątpliwie pojęcie „rażącego wygórowania” stanowi niedookreślony zwrot wypowiedzi normatywnej, ale krąg okoliczności do sądowej interpretacji określony został przez ustawodawcę restryktywnie, gdy chodzi o karę, która będzie wygórowana i to rażąco. Nie jest właściwe kierowanie się wielkościami bezwzględnie – tu samą wysokością kary i dokonywanie oceny, która nie uwzględniałaby okoliczności konkretnego przypadku. Kara umowna, co należałoby przyjąć, stanowi instrument rozszerzenia zakresu kompensacji przez objęcie nią ogółu negatywnych dla wierzyciela następstw niewykonania zobowiązania. Dlatego, jak podkreśla doktryna, dla oceny, czy kara umowna jest rażąco wygórowana najważniejsze jest kryterium ogółu majątkowych i niemajątkowych interesów wierzyciela, jakie miał w wykonaniu zobowiązania. W

orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono też, że z punktu widzenia wierzyciela samo niewykonanie zobowiązania jest szkodą, a umówiona kara służy w sposób ogólny jej naprawieniu, co w gospodarce opartej na swobodzie umów ma skłaniać do wykonania zobowiązań zgodnie z ich treścią.

Kara umowna, jakiej dochodzi powód nie jest rażąco wygórowana, wzięwszy pod uwagę zarówno wartość robót określoną w umowie, wartość prac wykonanych przez pozwanego oraz okoliczności związane z przyczynami odstąpienia powoda od umowy, obciążającymi pozwanego. Pozwany miał świadomość podstaw i wysokości kary umownej z tytułu nienależytego wykonania przedmiotu umowy, w konsekwencji odstąpienia powoda od umowy. W niniejszej sprawie brak było podstaw do miarkowania kary umownej. Trudno bowiem uznać zastrzeżoną karę umowną za rażąco wygórowaną, wzięwszy pod uwagę przebieg procesu budowlanego realizowanego przez powoda, jego wyniki i poniesione przez powoda na ten cel wydatki. Należy także mieć na względzie fakt, iż powód nie osiągnął zamierzonego celu, w jakim zawierał umowę z pozwanym, co jest punktem odniesienia dla oceny zasadności żądania zapłaty kary umownej. Pozwany nie wykazał również, że wykonał swe zobowiązanie w znacznej części. Spośród siedmiu etapów w całości wykonał jedynie dwa, zaś wykonane przez niego prace wymagały poprawek, które wykonali nowi wykonawcy. Trudno zatem uznać, że pozwany wykonał przyjęte na siebie zobowiązanie w znacznej części. Sąd Okręgowy zaznaczył też, że nie można pominąć faktu, iż w wyniku zwłoki pozwanego, a w konsekwencji nieukończenia przez niego inwestycji, powód był zmuszony zatrudnić nowego wykonawcę, który wyliczył wartość prac pozostałych do wykonania na kwotę ponad 600.000 zł. Powód zmuszony był ponieść wynagrodzenie nowego wykonawcy, który wielokrotnie przekroczył wysokość kary umownej, a więc wynikałoby z tego, że powód za wykonanie inwestycji poniósłby dwukrotnie wyższe wydatki, w porównaniu do sytuacji, w której pozwany wykonałby zobowiązanie, za które miał otrzymać wynagrodzenie w łącznej kwocie 1.300.000 zł. Dlatego na mocy art. 484 § 1 w związku z art. 483 § 1 kc oraz na podstawie § 18 pkt 3 umowy z 1 lipca 2010 r. zasądził kwotę 130.000 zł tytułem kary umownej.

Orzeczenie o odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy oparł o art. 481 § 1 i 2 kc, zasądzając je od 27 stycznia 2012 r., gdyż wezwanie do zapłaty kary umownej zostało doręczone dłużnikowi w dniu 19 stycznia 2012 r., nie mógł on zatem uczynić zadość żądaniu powoda w terminie oznaczonym w wezwaniu do zapłaty. Sąd Okręgowy przyjął, że odsetki należą się powodowi z upływem siedmiu dni od daty otrzymania wezwania.

Orzeczenie o kosztach procesu wyjaśnił jego wynikiem i treścią art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 kpc.

Z kolei orzeczenie o kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu uzasadnił treścią § 6 pkt 6 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo przez jego oddalenie oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone w całości, ani w części, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 484 § 1 kc w związku z § 18 pkt 3 umowy z 1 lipca 2010 r. przez niewłaściwe zastosowanie oraz błędne zastosowanie art. 484 § 2 kc.

Ponadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania.

Po pierwsze, art. 233 § 1 kpc przez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu zeznań świadka R. S. za wiarygodne i spójne z pozostałym materiałem sprawy (uznanym za wiarygodny), podczas gdy jego zeznania są sprzeczne ze stanem faktycznym sprawy i pozostałym materiałem dowodowym,

- sprzeczność poczynionych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na ustaleniu stanu faktycznego sprawy w oparciu o inną treść zeznania świadka A. S., niż świadek zeznawał na rozprawie,

Po drugie, art. 233 § 1 w związku z art. 217 § 1 kpc i art. 227 kpc, polegające na niewyjaśnieniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczących przyczynienia się powoda do opóźnienia realizacji umowy przez pozwanego oraz stopnia wykonania przez pozwanego prac określonych umową i wartości tych prac przez:

- nierozpoznanie wniosków dowodowych pozwanego, co dotyczy dowodów z zeznań świadków M. R. i G. S., zgłoszonych w celu ustalenia przyczyn opóźnienia w realizacji inwestycji, a także dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, który został zgłoszony w celu ustalenia stopnia wykonania przez pozwanego prac określonych umową oraz wartości tych prac;

Po trzeciej, art. 161 kpc przez zwrócenie pełnomocnikowi pozwanego załącznika do protokołu rozprawy złożonego 12 lutego 2013 r., który ograniczał się do zreferowania ustnych wywodów pełnomocnika pozwanego przedstawionych uprzednio na rozprawie w tym dniu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2012 r. (k. 172) pozwany wniósł o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. R. i G. S. w celu ustalenia przebiegu i terminów realizacji umowy z 1 lipca 2010 r. oraz dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu wykonania robót przez pozwanego i wartości wykonanych robót w chwili opuszczenia placu budowy. W piśmie procesowym z 11 stycznia 2013 r. sprecyzował, że wnosi o przesłuchanie M. R. na okoliczność uzgodnień między stronami w sprawie konieczności finansowania przez powoda zaliczkami procesu inwestycyjnego, wpływu opóźnienia powoda w dostarczeniu dokumentacji wykonawczej oraz zaliczek na terminy realizacji budowy, zaś G. S. na okoliczność wykonania i terminu dostarczenia dokumentacji wykonawczej oraz znaczenia tych faktów dla realizacji budowy (k. 186). Trafnie pozwany w apelacji zarzuca, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał tych wniosków dowodowych, nie wydając postanowienia w ich przedmiocie. Skuteczność zarzutu uchybienia przepisom postępowania uzależniona jest jednak od tego, czy uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Okręgowy ustalił zaś, że powód z opóźnieniem dostarczył pozwanemu dyspozycje wykonawcze do projektu budowlanego, zgodnie z twierdzeniami pozwanego podnoszonymi w toku procesu (pismo z 11 stycznia 2013 r., k. 184-187). Jednakże całość dokumentacji powód przekazał powodowi na długo przed zawarciem przez strony aneksu z dnia 25 lipca 2011 r. Znając zaś fakt opóźnienia, o którym mowa, pozwany w aneksie sporządzonym 25 lipca 2011 r. zobowiązał się wykonać przedmiot umowy do 30 września 2011 r. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest więc opóźnienie powoda w dostarczeniu dokumentacji wykonawczej, skoro nastąpiło na wiele miesięcy przed zawarciem wskazanego aneksu. Abstrahując od ustaleń Sądu Okręgowego w przedmiocie zaliczek, których w apelacji powód nie kwestionuje, trzeba zwrócić uwagę, że po zawarciu aneksu do umowy, o którym była już mowa, pozwany wystawił dla powoda tylko dwie faktury na zaliczki, mianowicie z 28 lipca 2011 r. na kwotę 50.000 zł brutto (k. 150) i z 29 sierpnia 2011 r. na kwotę 10.000 zł (k. 153). Powód zaś dokonał wpłaty obu zaliczek jeszcze przed wystawieniem tych faktur, płacąc – w sposób zgodny z aneksem – kwotę 50.000 zł już w dniu zawarcia aneksu do umowy, to jest w dniu 25 lipca 2011 r. (k. 151-152) i kwotę 10.000 zł w dniu 26 sierpnia 2011 r. Z uwagi na zawarcie aneksu i zapłatę w naprowadzonych terminach zaliczek w wysokości żądanej przez pozwanego nie ma znaczenia, czy powód opóźnił się z zapłatą zaliczek przed zawarciem aneksu, skoro w nim pozwany zobowiązał się wykonać przedmiot umowy do dnia 30 września 2011 r., niezależnie od tego, czy wcześniej (przed zawarciem aneksu) powód opóźnił się z zapłatą zaliczek czy też nie. Z tego wynika, że wnioski przez pozwanego dowody z zeznań M. R. i G. S., jako świadków, zmierzały do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia, przez co nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy do tych

wniosków dowodowych nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy, skoro przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc).

Odnosząc się do zarzutu nierozpoznanie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, trzeba natomiast zwrócić uwagę na to, że pozwany wniósł o miarkowanie kary umownej ze względu na to, że jego zdaniem jest rażąco wygórowana (sprzeciw, k. 54 odwrót), nie zaś dlatego, że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane. Nie ma więc znaczenia dla rozstrzygnięcia zakres wykonania przez pozwanego zobowiązania niepieniężnego określonego w umowie zawartej przez strony, który byłby istotny jedynie wówczas, gdyby pozwany wniósł o miarkowanie kary umownej z tej przyczyny, że wykonał zobowiązanie w znacznej części. Zatem i ten dowód nie dotyczył faktu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 kc). Mimo takiego stanu sprawy, Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę również na pismo pozwanego z 21 listopada 2011 r., w którym pozwany jednoznacznie określił, jakich robót nie wykonał, przyznając że roboty oznaczone w piśmie pozostały do wykonania i chciał zobowiązać się je wykonać, zaś zapłata za nie w pierwszej kolejności nastąpi z zaliczek już wcześniej zapłaconych. Sąd Okręgowy ustalił, że wartość robót pozostałych do wykonania pozwany określił na kwotę 570.700 zł, przy czym z pisma pozwanego z 25 lutego 2013 r. (k. 245-249) wynika, że pozwany nie odnosił się do wynagrodzenia ryczałtowego ustalonego w umowie, lecz do wynagrodzenia ustalane kosztorysowo. W harmonogramie sporządzonym przez R. N., o czym będzie dalej, mowa natomiast o kwocie 600.946,40 zł. Pozwany nie przeczy twierdzeniu powoda, że na poczet wynagrodzenia uzyskał od niego zaliczki w łącznej kwocie 1.112.576 zł (k. 223). Podnosi natomiast, że wykonał roboty o umownej wartości wynoszącej 1.112.025 zł, których „uśredniona wartość rynkowa (...) w chwili odstąpienia przez powoda od umowy, stanowi kwotę nie mniejszą niż 1.581.228 zł” (k. 248). Do tego wyводу Sąd Apelacyjny odwoła się w dalszej części uzasadnienia.

Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 kc przez nierozpoznanie wniosków dowodowych, gdyż w przepisie tym, skierowanym do stron, nie do sądu, mowa jest o możliwości składania wniosków dowodowych, co pozwany uczynił.

Jeśli idzie o zeznania świadka R. S., rzeczywiście zeznał, że pozwany: „Gdy chodzi o nowy budynek, to same mury wybudował, zadaszenie nie było ukończone, wykonał je w części. Nie wykonał ścian działowych, brakowało schodów” (k. 174). Tymczasem co do dachu świadek A. S. zeznał, że „należało (...) dokończyć roboty związane z dachem, a dokładnie na dachu nie było nie było ław kominiarskich, płotków śniegowych i instalacji odgromowej. Do poprawy były też obróbki przy jednym kominie” (k. 215) oraz „W momencie kiedy weszliśmy na budowę dach budynku nie był gotowy do odbioru (...). Nie było też ocieplenia dachu. Była konstrukcja dachu, od spodu widoczna była folia, ale dach jako całość nie był ukończony.” (k. 216). Odnośnie do schodów zeznał natomiast, że „Schody żelbetowe były wylane, ale nie było pokrycia schodów, te wykonaliśmy my.”, wcześniej zaś „Również wykonaliśmy poręcze na schodach (...)” (k. 216). Z kolei w odniesieniu do ścian działowych A. S. zeznał, że „Część ścianek działowych była wykonana np. w ubikacjach. Poza poddaszem w większości ścianki działowe były wykonane przez poprzedniego wykonawcę.” (k. 216-217). Opierając się na zeznaniach R. S., Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany wykonał parter, dwa piętra, poddasze i część dachu, nie wykonał natomiast ścianek działowych, ani schodów (str. 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, k. 282). Jednakże następnie ustalenie to doprecyzował między innymi w oparciu o zeznania A. S. oraz R. N., ustalając w zakresie wykonania schodów i ścian działowych, że pozwany nie wykonał pokrycia schodów, poręczy na schodach oraz części ścianek działowych (str. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, k. 286). Jest to zgodne z zeznaniami świadka A. S.. Wbrew pozwanemu, fotografie znajdujące się w aktach sprawy nie prowadzą do odmiennego ustalenia. Pozwany nie twierdzi nawet, że jego pismo z 21 listopada 2011 r. jest sprzeczne z materiałem zdjęciowym, o jakim mowa i że wykonał więcej robót niż wynika to z zestawienia robót do wykonania, jakie sam przedstawił powodowi, gdy złożył już oświadczenie o odstąpieniu od umowy, o czym zeznał też A. S.. Ostatnio wymieniony świadek, odnosząc się w zeznaniach do pisma pozwanego z 21 listopada 2011 r., potwierdził wykonanie przez siebie prac, odnośnie do których pozwany w powołanym piśmie stwierdził, że ich nie wykonał. Z zeznań świadka R. N. (k. 261, 00:06:09-00:29:18) wynika zakres prac niewykonanych przez pozwanego zgodny z tym, co wynika z zeznań A. S.. Świadek R. N. potwierdził sporządzenie przez siebie harmonogramu rzeczowego i finansowego (k. 225), w którym zostały określone prace pozostałe do wykonania już po odstąpieniu od umowy oraz ich wartość, jak ustalił to Sąd Okręgowy.

Nie sposób więc zgodzić się z naruszeniem art. 233 § 1 kpc, zwłaszcza że Sąd Okręgowy analizował cały zebrany materiał, zaś w apelacji nie ma nawet twierdzeń o naruszeniu zasad doświadczenia życiowego, czy logicznego rozumowania przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego.

Nieskuteczny jest natomiast zarzut naruszenia art. 161 kpc. Do apelacji został dołączony zwrócony załącznik do protokołu, gdyż jego analiza prowadzi do wniosku, że jego treść odpowiada twierdzeniom pozwanego zgłoszonym w inny sposób w pierwszej instancji. Wywód załącznika, o którym mowa został zresztą powtórzony w apelacji.

W apelacji pozwany twierdzi, że w umowie mowa jest o karze umownej wynoszącej 10 % wynagrodzenia (§ 18 tiret trzecie umowy: „Wykonawca zapłaci Inwestorowi karę umowną w razie (...) odstąpienia przez Inwestora od umowy wskutek okoliczności, za które Wykonawca odpowiada, w wysokości 10 %”), ale nie określono wartości stanowiącej podstawę obliczenia kary umownej, przez co powód nie jest uprawniony do naliczania kary umownej od wartości robót już wykonanych. Podstawą powództwa było twierdzenie powoda, że zgodnym zamiarem i celem umowy w zakresie kary umownej było określenie podstawy jej naliczania od umówionego wynagrodzenia ryczałtowego wynoszącego 1.300.000 zł. Pozwany nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu w celu wykazania, że inny był zgodny zamiar stron i cel umowy w zakresie kary umownej. Zwrócić zaś należy uwagę, że również w pozostałych postanowieniach dotyczących kary umownej, którą w § 18 tiret pierwsze i drugie umowy strony zastrzegły na wypadek zwłoki w wykonaniu robót oraz w usunięciu wad w ten sposób, że „Wykonawca zapłaci Inwestorowi karę umowną (...) w wysokości 0,1 % za każdy dzień zwłoki” (k. 12), strony nie odnotowały wprost, że kara umowna odniesiona jest do całego umówionego wynagrodzenia ryczałtowego wynoszącego 1.300.000 zł brutto. W taki razie należy przyjąć za zasadne stanowisko powoda, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy było, by kara umowna liczona była niezależnie od podstawy jej obliczania w sposób jednakowy, co zapewnia jej odniesienie do całego umówionego wynagrodzenia ryczałtowego wynoszącego 1.300.000 zł brutto.

Pozwany nie podważył argumentacji Sądu Okręgowego co do podstaw miarkowania kary umownej, czego domagał się z uwagi na jej rażące wygórowanie. Chociaż w apelacji mowa jest również o naruszeniu art. 484 § 2 kc, jednak brak w niej jakichkolwiek merytorycznych argumentów w tym przedmiocie. Ponieważ Sąd Apelacyjny podzieli wywód Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie, jego powtarzanie jest zbędne, gdyż prowadziłoby jedynie do nadmiernego wydłużenia wywodu uzasadnienia. Wystarczające jest w tej sytuacji odwołanie się do naprowadzonej argumentacji dotyczącej braku przesłanki rażącego wygórowania kary umownej.

Nietrafny jest wywód apelacji o skutku oświadczenia o odstąpieniu od umowy, który według powoda polega na tym, że niweczy wszelkie postanowienia umowy, która uważana ma być za niezawartą. W judykaturze wyjaśniono, a Sąd Apelacyjny ten pogląd podzieli, że świadczenie niepieniężne określone w umowie o roboty budowlane należy traktować jak świadczenie podzielne, przez co strony mogą – choćby w sposób dorozumiany – umówić się co do skutku oświadczenia o odstąpieniu od umowy, to jest czy wystąpi od złożenia oświadczenia i dotyczyć będzie tylko niewykonanej części świadczenia rzeczowego, czy też wywołany zostanie skutek polegający na przyjęciu fikcji określonej w art. 395 § 2 kc, polegającej na przyjęciu, że umowa uważana będzie za niezawartą, zaś strony będą obowiązane do zwrotu tego, co już świadczyły. Brak jest w materiale sprawy podstaw do tego, by strony przyjmowały taki skutek oświadczenia o odstąpieniu od umowy, że w jego następstwie obowiązane są do zwrotu tego, co świadczyły, to jest, by powód miał obowiązek zwrócić pozwanemu świadczenie niepieniężne, zaś pozwany – świadczenie pieniężne. Żadna ze stron nie podnosi nawet takich twierdzeń. Już z tego wynika, że strony przyjęły, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy wywoła skutek tylko w odniesieniu do niewykonanej części umowy. Oznacza to, że w mocy pozostają pozostałe postanowienia umowne, a zatem i dotyczące dochodzonej kary umownej. Zwrócić też trzeba uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 18 lipca 2012 r., sygn. akt III CZP 39/12, że nawet przy założeniu, iż skutek odstąpienia od umowy w sytuacjach objętych hipotezą art. 494 kc następuje – na podstawie analogicznie stosowanego art. 395 § 2 zd. pierwsze kc – zniweczenie ex tunc wężła obligacyjnego wynikającego z umowy, utrzymują się postanowienia umowne dotyczące kar umownych, przelamując zasadę akcesoryjności, przewidziane przez strony właśnie na wypadek odstąpienia od umowy, gdy, zgodnie z art. 494 kc, aktualizuje się odpowiedzialność jednej ze stron umowy za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania.

Strony niniejszego sporu zastrzegły zaś karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy przez zamawiającego w celu naprawienia szkody wywołanej niewykonaniem zobowiązania.

Apelacja – jako bezzasadna – podlega zatem oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku oraz wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 kpc, a także § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego wcześniej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. – tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu orzeczono natomiast na podstawie art. 22³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity w Dz. U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65 ze zm.) oraz § 15 pkt 1 w związku z § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2002 r., o którym była mowa wcześniej).